

Sygn. akt I CSK 1264/22

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa J.K.
przeciwko R.P.
o ochronę dóbr osobistych,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 kwietnia 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt I ACa 401/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2021 r. (częściowo uwzględniający powództwo k. 352-353) i oddalił powództwo J.K. skierowane przeciwko R.P. o ochronę dóbr osobistych także w zakresie, w jakim zostało uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji (tj. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia o przeproszeniu za to, że w dniu 30 stycznia 2019 r., na portalu [...] bezprawnie nazwał powoda oszustem).

Według ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, Gazeta [...] (dalej: „G.”) w dniu 29 stycznia 2019 r. opublikowała artykuł pt. „Taśmy K.. Posłuchaj nagrania

[...] w którym zaprezentowano stenogram z rozmowy powoda z G.B. oraz J.T., dotyczącej projektu biurowca, który miał powstać w W. oraz zapłaty wynagrodzenia wykonawcy przez spółkę S.. Podczas tej rozmowy powód wskazywał, że G.B. powinien wystąpić na drogę sądową, aby uzyskać wyrok, w oparciu o który spółka S. będzie mogła zapłacić za wykonaną robotę.

W dniu 29 stycznia 2019 r. pozwany złożył do Wydziału Skarg i Wniosków NIK wniosek o przeprowadzenie kontroli w Banku S.A., w związku z opublikowanym przez G. nagraniem rozmowy powoda z [x] biznesmenem. Następnie w dniu 30 stycznia 2019 r. pozwany umieścił na portalu społecznościowym wpis o treści : „Żaden z J.K. biznesmen. Człowiek, który zleca wykonanie prac i po roku nie płaci jest po prostu oszustem”. Pozwany jako przewodniczący Koła Poselskiego [...] złożył do przewodniczącego Komisji Etyki Poselskiej wniosek w sprawie weryfikacji oświadczenia majątkowego powoda jako posła.

Sąd Apelacyjny orzekając reformatoryjnie wyjaśnił, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił kontekstu, w jakim sporny wpis został zamieszczony, a także intencji, które przyświecały pozwanemu. Sąd odwoławczy dalej zwrócił uwagę, że z opublikowanych nagrań G. wynikało, że powód miał wpływ na decyzje związane z planowaną przez spółkę S. budową budynku przy ul. [...] w W. oraz prowadził negocjacje z [x] biznesmenem, który miał być stroną umowy w zakresie tej inwestycji, a sama inwestycja miała być realizowana przez podmioty gospodarcze z nim powiązane. W ramach przygotowania inwestycji G.B. wykonał różnego rodzaju czynności i poniósł znaczne koszty. W ocenie nagranych rozmówców, w tym powoda, nie została zawarta z G.B. przez spółkę S. żadna umowa, która dawałaby podstawy do uiszczenia wynagrodzenia za wykonane prace, pomimo udzielenia mu pełnomocnictwa oraz uzgodnień co do przygotowania inwestycji, w tym jej kredytowania. Powód w trakcie rozmowy proponował wytoczenie procesu i uzyskanie wyroku, co umożliwiłoby, w jego ocenie, wypłatę wynagrodzenia, przy tym proponował także, iż jest gotów zeznawać w sądzie, że ta robota była zrobiona „dla nas, znaczy dla S.”. Pozwany przed spornym wpisem zapoznał się z materiałem udostępnionym przez G., przeanalizował stenogram, ocenił na jego podstawie, że było zamówienie, zostało wystawione pełnomocnictwo B., co

wskazuje, że była planowana inwestycja, oraz że powód miał świadomość zleconej i wykonanej pracy. Natomiast intencją pozwanego przy umieszczeniu wpisu było zwrócenie uwagi na nieprawidłowe działania, które polegają na niepłaceniu za zamówione prace, co naraża przedsiębiorców i gospodarkę na straty.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że pozwany nie nazwał powoda oszustem. Analizowany wpis stanowił natomiast wypowiedź ocenną. Ze stenogramów, których treść między stronami była niesporna, wynika, iż powód uczestniczył w negocjacjach dotyczących rozliczenia czynności i kosztów poniesionych przez G.B., co do których wiedział, że zostały zamówione i wykonane bez umowy, na podstawie pełnomocnictwa. Powód oczekiwał jednak wytoczenia przez [x] biznesmena powództwa oraz uzyskania wyroku, niejasno dając nadzieje na zawarcie ugody. Takie postępowanie w relacjach biznesowych, a chodziło o przygotowanie inwestycji budowlanej, nie zasługuje na akceptację i obiektywnie może budzić oburzenie oraz daje podstawy do przyjęcia, że G.B. został co najmniej wprowadzony w błąd przez osoby, w tym powoda, które podejmowały decyzje odnośnie do planowanej inwestycji w zakresie wykonanych czynności i zapłaty z tym związanej, a ostatecznie kierowano go na drogę postępowania sądowego w celu uzyskania ewentualnego rozliczenia wykonanych prac. Dlatego negatywna ocena zachowania, którego dopuścił się powód w świetle opublikowanych stenogramów, jawi się jako posiadająca dostateczne podstawy faktyczne. Nadto sporny wpis nie podlega badaniu w kategoriach prawda/fałsz, gdyż jest wypowiedzią ocenną. Pozwany zamieszczając ten wpis na forum internetowym wziął udział w debacie publicznej odnosząc się do istotnej, pozostającej w zainteresowaniu społecznym, kwestii i choć dosyć ostro recenzując zachowanie powoda, to nie przekroczył granic dopuszczalnej krytyki. Ponadto autor wpisu, jak i jego adresat byli czynnymi politykami, sprawującymi mandat poselski, a w konsekwencji ich postępowanie budziło zainteresowanie opinii publicznej, nie tylko w zakresie związanym z pełnioną funkcją, ale także w odniesieniu do podejmowanych innych działań noszących cechy udziału w życiu publicznym, czy gospodarczym, szczególnie w świetle wyznawanych zasad czy głoszonych haseł w trakcie kampanii wyborczej w związku z ubieganiem się o mandat parlamentarzysty, na co powoływał się pozwany. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że

zachowanie pozwanego nie było bezprawne, ponieważ działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: „konwencja”) przez uznanie, iż brak bezprawności uzasadniają ogólne przesłanki: wypowiedź stanowiła realizację prawa do swobody wypowiedzi pozwanego R.P.; została sformułowana w ramach debaty publicznej; adresatem wypowiedzi była osoba publiczna (polityk), a zatem wypowiedź pomimo swojej ostrości nie stanowiła ekscesu krytyki, podczas gdy: prawo do swobody wypowiedzi nie jest nieograniczone, generalnie i abstrakcyjnie, gdyż musi każdorazowo czynić zadość nieobraźliwości i posiadać uzasadnienie w podstawach faktycznych; granicę swobody wypowiedzi wyznacza m.in. godność drugiego człowieka, jego prawo do nieposzlakowanej opinii; nawet w kontekście debaty publicznej i wypowiedzi kierowanych do polityków niektóre zwroty są niedopuszczalne, gdy formułują zarzut braku uczciwości (przestępczych działań) bez podstawy faktycznej; ostrość spornej wypowiedzi nie przystaje do kontekstu, w jakim została sformułowana.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego

Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Według ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001, II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz.11, z dnia 11 stycznia 2002, III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, nie publ., z dnia 15 czerwca 2016 r., V CSK 4/16, nie publ.).

Istotnego zagadnienia prawnego powód upatruje w konieczności wyjaśnienia, czy krytyka (jak w tej sprawie) - stanowiąca naruszenie dóbr osobistych (okoliczność potwierdzona przez Sądy obu instancji) - może być „zalegalizowana” przez oparcie jej na własnym mniemaniu, własnych subiektywnych wnioskach, niepopartych faktami, okolicznościami faktycznymi, a zatem czy osoba publiczna (polityk) ma znosić krytykę idącą tak daleko, iż w istocie przypisującą mu działania przestępcze, nielegalne i godzić się na uszczerbek w swoim dobrym imieniu

i prawie do rzetelnego postrzegania jako osoba uczciwa, tylko dlatego, że angażuje się w życie publiczne.

Z kolei oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ., z dnia 26 czerwca 2015 r., III CSK 77/15, nie publ., z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, nie publ.).

Według powoda w sprawie, ze względu na występujące rozbieżności, zachodzi potrzeba wykładni dotyczącej przepisów art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 konwencji. Brak jest bowiem zgodności rozstrzygnięć w sprawach o bardzo podobnych stanach faktycznych, w których przepisy te są wykładane i stosowane w sposób prowadzący do odmiennych (sprzecznych ze sobą) orzeczeń. W szczególności rozbieżność odnosi się do tego, w jakim stopniu debata publiczna i interes polityczny uzasadniają formułowanie krytyki, a nawet inwektyw wobec podmiotów udzielających się publicznie.

Powyższe kwestie przedstawione przez skarżącego w ramach przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania były już przedmiotem licznych rozstrzygnięć w orzecznictwie krajowym i na tle powołanej konwencji. Dlatego nie zachodzi potrzeba kolejnej wypowiedzi Sądu Najwyższego w tej materii.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wyjaśniono już, że przy dokonywaniu oceny równowagi prawnej chroniącej wolność prasy i dobre imię podmiotu, którego dotyczy publikacja prasowa należy brać pod uwagę następujące kryteria: przyczynienie się artykułu do debaty na temat zainteresowania powszechnego; to, jak dobrze znana jest zainteresowana osoba i jaki jest przedmiot publikacji; zachowanie zainteresowanej osoby przed

publikacją; sposób uzyskania informacji i ich prawdziwość; treść, forma i konsekwencje publikacji oraz dolegliwość nałożonej sankcji (zob. uzasadnienie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 4 kwietnia 2017 r. w sprawie nr 50123/06, Milisavljević przeciwko Serbii).

Sąd Najwyższy w swoich judykatach wskazywał też, iż osoba podejmująca działalność publiczną powinna być świadoma, że jej życie, czyny oraz poglądy będą poddawane ocenie i weryfikacji, ponieważ społeczeństwo ma prawo do pełnej informacji o wszystkich przejawach życia publicznego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2002 r., I CKN 413/01, OSNC 2003, nr 2, poz. 24, z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 47/07, nie publ.). Prawna ochrona wypowiedzi prasowych wiąże się ze znaczeniem swobodnej i nieskrępowanej debaty publicznej w demokratycznym państwie prawnym (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 23 marca 2006 r., K 4/06, OTK-A 2006, nr 3, poz. 32, z dnia 11 października 2006 r., P 3/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 121 oraz z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128, oraz wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 7 grudnia 1976 r. w sprawie nr 5493/72 Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, z dnia 8 lipca 1986 r. w sprawie nr 9815/82 Lingens przeciwko Austrii, czy z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie nr 39954/08 Axel Springer AG przeciwko Niemcom).

Osoby pełniące funkcje publiczne, w szczególny sposób oddziałują na rzeczywistość społeczno-polityczną i z tego względu mogą podlegać wzmożonej obserwacji, także przez konkurentów politycznych. Dlatego swoboda opisu i krytyki ich działalności musi podlegać silniejszej ochronie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, OSNC 2008, nr 4, poz. 110; z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 47/07, nie publ., z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, nie publ., z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, nie publ. oraz wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 maja 1991 r. w sprawie nr 11662/85 Oberschlick przeciwko Austrii i z dnia 19 grudnia 2006 r. w sprawie nr 18235 Dąbrowski przeciwko Polsce).

Prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci to prawa chronione na podstawie Konstytucji RP, umów międzynarodowych (przede wszystkim

wspomniana Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Ranga obu praw i poziom udzielanej im ochrony, oznacza iż żadnemu z nich nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Gdy podnosi się, że prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, należy pamiętać, iż w konkretnych okolicznościach może się zdarzyć, iż prawo do ochrony czci będzie musiało ustąpić przed innym prawem. W stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony czci będzie zawsze rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114).

W orzecznictwie także zostało wyjaśnione, że dla oceny, czy określona wypowiedź narusza dobro osobiste, decydujące znaczenie ma obiektywny miernik w postaci opinii przeciętnej, rozsądnie i uczciwie myślącej osoby, a nie subiektywny odbiór osoby żądającej ochrony (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, nr 9, poz. 330; z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00, nie publ.; z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121; z dnia 18 czerwca 2009 r., II CK 58/09, nie publ.; z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37; z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94; z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, nie publ.; z dnia 10 sierpnia 2017 r., I CSK 21/17, nie publ.). Stosując ten miernik, sąd nie bada rzeczywistej reakcji społecznej, lecz ocenia, czy wypowiedź mogła stać się podstawą negatywnych ocen i odczuć u przeciętnego, rozsądnie postępującego człowieka (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 58/09, nie publ.; z dnia 29 października 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD, nr B, s. 37, z dnia 18 czerwca 2009 r., II CK 58/09, nie publ.; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).

Przesłanką żądania ochrony dóbr osobistych, jest bezprawność naruszenia, a ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych wyłączających bezprawność spoczywa na tym, kto dopuścił się tego naruszenia. W przypadku wypowiedzi

naruszającej godność (dobre imię), okolicznością wyłączającą bezprawność może być przeważający nad ochroną interesu prywatnego interes publiczny związany z korzystaniem ze swobody wypowiedzi w ważnej społecznie kwestii (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).

Ujemne wypowiedzi ocenne nie podlegają testowi prawdy i uznaje się je za dopuszczalne, jeżeli krytyka leży w interesie publicznym i jest rzetelna (por. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 200; z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, nie publ. oraz z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 115). Krytyczne wypowiedzi ocenne, jak również wypowiedzi o mieszanym charakterze, tj. o elementach zarówno ocennych, jak i zawierających twierdzenia co do faktów, mogą być postrzegane jako rzetelne tylko wtedy, gdy były oparte na wystarczającej podstawie faktycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 2009 r., I CSK 346/08, OSNC 2010, nr 3, poz. 48; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 217/09, OSNC 2010, nr 6, poz. 94; z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, nie publ.; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7 - 8, poz. 94; z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 557/14, nie publ.; z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15, nie publ.; z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 621/16, nie publ. oraz wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 27 lutego 2001 r. w sprawie nr 26958/95 *Jerusalem przeciwko Austrii*, z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie nr 49017/99 *Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii*, z dnia 19 grudnia 2006 r. w sprawie nr 18235/02 *Dąbrowski przeciwko Polsce*, z dnia 18 września 2012 r. w sprawie nr 39660/07 *Lewandowska-Malec przeciwko Polsce*). Dotyczy to także sytuacji, w których oceny zawierają w sobie sugestie co do znieślawiających, a nadających się do ustalenia, faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94 oraz wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 października 2014 r. w sprawie nr 54125/10 *Erla Hlynisdottir przeciwko Islandii*).

W orzecznictwie podkreśla się też, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, należy uwzględniać cały kontekst wypowiedzi (zob. wyroki

Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNCP 1976, nr 11, poz. 251, z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, nie publ., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15, nie publ., a także wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 października 2014 r. w sprawie nr 54125/10 Erla Hlynisdottir przeciwko Islandii).

W związku z tym, że wskazywane przez powoda wątpliwości interpretacyjne przepisów prawa i przytoczone istotne zagadnienie prawne, jako podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, zostały już wyjaśnione w orzecznictwie, to na etapie tzw. przedsądu może podlegać ocenie jedynie kwestia, czy zastosowana przez Sąd Apelacyjny, w ustalonym stanie faktycznym, wykładnia prawa w świetle wyżej powołanych judykatów, nie czyni skargę kasacyjną oczywiście zasadną.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. Chodzi o kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje podstaw do przyjęcia, że skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna w powyższym rozumieniu. Sąd drugiej instancji po przedstawieniu okoliczności faktycznych i miarodajnego orzecznictwa ETPCz, TK i SN dokonał szczegółowej oraz wszechstronnej analizy i oceny prawnej przedmiotu sporu. W stanie faktycznym sprawy przyjęcie przez

Sąd *meriti*, że pozwany działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, które to działanie wyłącza bezprawność naruszenia dóbr osobistych, nie jawi się jako kwalifikowane naruszenie prawa materialnego.

Nie może budzić wątpliwości, że pozwany, jako ówczesny przedstawiciel partii opozycyjnej oraz poseł miał prawo do krytycznych ocen działania powoda - również posła - ujawnionego przez środki masowego przekazu. Należy mieć na uwadze okoliczność, iż sporna wypowiedź pozwanego nie była oceną prawną zachowania powoda, czyli pod kątem ewentualnej realizacji znamion czynu zabronionego (w tej materii, jak wynika z zeznań pozwanego złożył zawiadomienie do Prokuratury i postępowanie zostało umorzone, k. 347/2). Była to natomiast ocena dokonana w aspekcie politycznym (w stosunku do przeciwnika politycznego; w wypowiedziach polityków, w przestrzeni publicznej, pod adresem innych polityków dotyczących kwestii, o których opinia publiczna może być informowana, zakres swobody wypowiedzi i ostrości użytych sformułowań jest szerszy niż w relacjach pomiędzy osobami prywatnymi; osoby publiczne cieszą się określonym zaufaniem społecznym i w związku z tym wywierają wpływ na zachowanie i poglądy innych ludzi), społecznym (napiętnowanie zachowania czynnego polityka polegającego na braku zapłaty wynagrodzenia za zlecone prace) i przede wszystkim ekonomicznym (pozwany z wykształcenia jest ekonomistą), za czym, w tej ostatniej płaszczyźnie, przemawia stwierdzenie „Żaden z J.K. biznesmen”, skoro powód uczestnicząc w organizacji dużego przedsięwzięcia inwestycyjnego i którego efekt końcowy był nakierowany na osiągnięcie wysokich zysków (wynajmu powierzchni budynku), nie dochował standardów, jakich oczekuje się od biznesmena (brak zapłaty wynagrodzenia za realizowanie kontraktu powoduje, że drugi biznesmen może nie dysponować środkami na wypłatę dla swoich kontrahentów, przy pomocy których wykonywał prace i negatywnie oddziałuje na ich zdolności płatnicze). Jakkolwiek drugie zdanie spornej wypowiedzi zawiera ogólne stwierdzenie i pozwany nie wymienia powoda z imienia i nazwiska, to jednak jej kontekst, a zwłaszcza treść poprzedzającego zdania, wskazuje - mimo wszystko - na osobę powoda. Oczywistym jest, że żaden przedsiębiorca nie oceniłby pozytywnie postępowania zlecniodawcy prac przygotowujących budowę, jeśli po wykonaniu tych prac zlecniodawca, nie negując prawa przedsiębiorcy do

otrzymania zapłaty, odsyła go na drogę sądową, nie wskazując ku temu racjonalnej przyczyny. Powszechnie wiadomo, że z założeniem sprawy w sądzie łączy się konieczność wyłożenia stosownych kosztów i oczekiwanie na rozstrzygnięcie, często długotrwałe. Tego rodzaju postawa musi wywołać u kontrahenta nie tylko poczucie niepewności co do tego, kiedy ostatecznie uzyska wynagrodzenia i zwrot poniesionych wydatków, ale i uzasadnianą wątpliwość, czy zleceniodawca w ogóle zamierza mu zapłacić. Skoro bowiem uznaje roszczenie, to po co odsyła go na drogę kosztownego i długotrwałego postępowania sądowego, wszak nawet jeśli chwilowo nie dysponuje wystarczającymi środkami, to przecież istnieją inne sposoby prawne załatwienia tej kwestii, ewentualnie uregulowanie wynagrodzenia częściowo stosownie do możliwości płatniczych, chociaż podejmowanie się określonego zamierzenia inwestycyjnego bez zagwarantowania (zabezpieczenia) sobie we właściwej wysokości środków finansowych również w obiektywnym odbiorze społecznym nie jest akceptowalne. Problematyka braku zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace ma bardzo ważne znaczenie społeczne, nie tylko dla tzw. szeregowych pracowników, ale także i w szeroko rozumianych relacjach biznesowych (pomiędzy przedsiębiorcami), których przedmiotem są duże i kosztowne inwestycje. Z treści stenogramów, które stanowiły inspirację i podstawę do sformułowania przez pozwanego spornej wypowiedzi wynika, że choć formalnie inwestorem i zleceniodawcą prac wykonanych przez [x] biznesmena miała być spółka S., to jednak powód faktycznie był osobą decyzyjną, mającą istotny wpływ na kwestie związane z realizacją tej inwestycji.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej na podstawie § 8 pkt 2 w zw. z § 20 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018, poz. 265).

